

# Zbigniew Wodecki, Strach na wróble (feat. Alibabki)

Kiedy jestem sam  
Kiedy będę sam  
Jak spłoszony ptak  
Wtedy polny strach  
Stanie w moich snach  
Jak niedobry znak

I będę znowu wiódł  
Z wiatrem grę jak z nut  
O dziurawy łąch  
Potem pośród wierzb  
Stanie cicho deszcz  
Jak w otwartych drzwiach

Oj dana dana, w ciepłą jasną noc  
Oj dana dana w ciepłą jasną

Kiedy mija dzień  
Jeszcze jeden dzień  
Jak za krokiem krok  
Za oknami on  
Gość z lubianych stron  
Stoi świt czy zmrok

A ręce ma jak kat  
Włosy ma jak len  
Oczy ma jak ty  
Wiatr mu resztę skradł  
Nie wiem, czy to sen  
Czy przyjaciel zły

Oj dana dana, w ciepłą jasną noc  
Oj dana dana w ciepłą jasną

Gdy mnie strach wystraszy  
To zaraz ja postraszę cię  
Tak jemy co dzień siebie w kaszy  
Gdy nas strach wystraszy  
Myślimy, że nam będzie lżej

Oj dana dana

Gdy mnie strach wystraszy  
To zaraz ja postraszę cię  
Tak jemy co dzień siebie w kaszy  
Gdy nas strach wystraszy  
Myślimy, że nam będzie

Gdy mnie strach wystraszy  
To zaraz ja postraszę cię  
Tak jemy co dzień siebie w kaszy  
Stracha strach wciąż straszy  
Bo wróbli u nas coraz mniej  
Oj mniej

Oj dana dana, w ciepłą jasną noc  
Oj dana dana, w ciepłą jasną noc